

MEMORIAŁ  
Generał Marii Wittek

A. Rajewska opm 2015r



340 Dusznik, Zdobij

LHP

dotychczas

brak zof. i ad.

plut/

PORADA Anna

zam. Sinierek

ps. "Bulanda"

1933-45

1877/USK  
1

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

1877/162h

LCP

POKUDA Anne

20m. Siemien 1877/

162h

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

\*I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora K. 4, s. 8

\*II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja V K. 9, s. 16

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie —

I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatona

- Ankieta personalna Anny Siwiecz z d. Porada  
w wojsku używane "Bulanda", wypełniona z daty 6<sup>iii</sup> 1986  
rzkopis oryg. k. 2. s. 1-2
- Karta informacyjna Anny Siwiecz, podpisana z daty 10<sup>iii</sup> 1990  
rzkopis oryg. k. 2. s. 3-6

Materiały przekazane do Fundacji w 1999 r. Irene Krolakowska







173/3 21/93

K A R T A I N F O R M A C Y J N A

1. Nazwisko i imię *Siniwier Anna*
2. Nazwisko rodowe *Porwoda (w wojsku pseud. Bulanda)*
3. Imiona rodziców *Piotr i Maria*
4. Stan cywilny obecny *małatka*
5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - <sup>nie</sup> kiedy? podać nazwisko męża  
*Siniwier Piotr (pierwszy i jedyny)*
6. Data i miejsce urodzenia *21 marca 1922 r. Wierowodnie Zdroj  
woj. Lwowski*
7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligenckie/  
*robotniczo-chłopskie*
8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r. *Wierowodnie Zdroj - woj. pow.  
Rawa Ruska, woj. Lwów*
9. Czym zajmowała się przed 1939 r. /nauka, praca/ *nauka, praca  
przedstawiana a. p. im. matki (1936), prowadzenie domu*
10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/  
*57-340 Duszanka Zdroj - woj. Małopolski*
11. Wykształcenie *szkółta postarowana (7 klas)*
12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR?  
/wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu -  
charakter pracy/ *wywieziona 16 lutego 1940 roku do Irkuckiej, obłasti  
futurskiej rejonu posiołok Krutyj, Telnes nad rzeką Angara,*
13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/  
*z mobilizacją przez Wojskomość w Czelabinsku*
14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWF i data zdemobilizowania  
*od 22 ~~września~~ <sup>maja</sup> 1943 do 11 czerwca 1945 roku*
15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową  
*od początku do końca w Samodzielnym Batalionie Kobiecym*
16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku  
*Wierowa Szkoła Podoficerska sam. Bat. Kobiecego po zakończeniu  
Samodzielnego Kompanii Fizylierok przy 2-cj Dyw. Piech.,  
drożca douczyłny Fizylierok do końca służby wojskowej  
(kwatera wojskowa Nr 102 przy por. Bander 2-cy jednostki)*

17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./  
*Pierwsza Szkoła Podoficerska Sam. Bat. Kob*
18. W jakich bitwach brała udział /miejsowość, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/  
*atak bojowy 26. Dym. Piech. - odniesiona kontuzja w końcu marca 1945 roku podczas polowania śnieżnego przy obronie składów amunicji na Pomorzku spowodowana śniegami i kłopotami drugiej grupy*
19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /  
*w chwili demob. plutonowa i obecnie plutonowa*
20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne  
*Medale państwowe: "za Narasowe" polski i "za Odrabieraniej Wrota my" radziecki, "Zmagałowa i Wolności" polski i "za Pokładu Nad Giermaniję" radziecki. Odznaka "Grunwald Berlin" i pamiątki m.35-lecia PRL, "za Pokładu Nad Giermaniję" oraz Medal czterdziestolecia PRL*
21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/  
*Kolejarz - sklepowa Smimny Spół. Sam. Chłopska, osoba wolna a/ zawodowa. a na koniec Thierow - Gdani w Szpitalu w Susemickach do 1968 roku*
- b/ polityczna  
*nie zaangażowana*
- c/ społeczna  
*Koło Gosp. Wzrostu i Komitet Rodzicielski w Szkole Pedagog. z BOWD. praca z młodzieżą przekazywanie historii walki o wyzwolenie narodowe i społeczne*
22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych  
*kooperacyjna - społeczne "Stowarzyszenie Sybiraków"*
23. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowia /uwzględnić grupy inwalidztwa/  
*renta inwalidzka wojenna drugiej grupy od stycznia 1989 roku*
24. Obecny stan zdrowia  
*niezreagalny - zawroty głowy - bezsenność - kłopoty z pamięcią - trudności w pamięci - niedłotki - mięśnie mózgu - i ogólne zmęczenie organizmu*
25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/  
*przychodnia zespołu Opieki Zdrowotnej w Susemickach i Spół. Lekarska VITA w Kłodzku. lekarka Neurolog. traktacji lekarskiej - ponownie Defort w Susemickach i pani Piechocińska neurolog w Kłodzku szczególnie traktacji otępienia kombatanckim, bezinteresownie*

26. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska ... *tak jak w krysej po wojnie* .....

27. Czy była prześladowana przed wojną ... *nie* .....

28. Czy była represjonowana po wojnie .... *nie* .....

29. Jakiej pomocy oczekuje od organizacji zbawidowskiej *mojej - aby miały podjąć na berych o gorzejch t.z. między Akowicami Berdzowcami Andriacowcami i t.d. - by ci co waleryli naprawdzi o wolny Ojczyzna byli niecywilizym - kowbutantom; towarysom - brawi i aby organizacja ZBWiD nie odmota się nalecała się nie ma stych*

30. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, *nie wspólnego z małką zburzając w dostojnym rozmiarom tego słowa a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa,*

męża, dzieci - ich zawody, wykształcenie, zajmowane stanowiska/  
*Ojciec zmarł w 1967 roku (72 lata) pracował w PGR, siostra Katarzyna też zmarła Wojciech Polakowski zmarł w 1973r. (69 lat) brat Jan, 63 lat kierownik sekcji mechanicznej w Zakładzie Mechanicznym, brat Mikołaj 46 lat technik-ogrodnik prowadzi własne gospodarstwo reklamowe (1400m<sup>2</sup> skł.) k/Opole. Mój syn Henryk 45 lat wykładowca średniej ogólnokształcącej szkoły Zonaty żyje przy was. prowadzi gospodarstwo rolne - w gospodarstwie (3.60ha). Mój Piotr lat 41. Wywieziony obecnie do łagru w Notozostku - ob. Tasei - W 1941 roku wcielony do Armii Czerwonej 67 Armii do autobatu ciężkiego samy przeżył półtora roku w szpitalu. Uczestnik walk na wschodnim froncie i przetrwał w obozie, żołnierz 2 ej dyw. Przede m Wojtku Polakim, kierownicz. W tym czasie kontuzji spowodowane ograniczenie ruchomości - stanowią barierowych i upośledzenie funkcji prawej kończyny dolnej. / P. marek / 1990r*

/ podpis czytelny osoby  
wypełniającej ankietę /

Uwaga: w razie potrzeby można uzupełniać dane na dodatkowych kartkach.

P.S. Synowa - Barbara wykładowca średniej ogólnokształcącej pracowała w Banku Narodowym, w rachunkowości Smolny - Spół. Zarz. dotychczas obecnie w Ośrodku Wexosowym Materiałów Ogrodniczych "Kosmos" w Dunajkach Ketr.



I/3/6

Waga:

do ankiety było dotychczas podziękowanie  
Dorotka Sanatoryjny - Texasowego L. B. "Elwro"  
& Jurank - Zdrojny za długoletnią współpracę<sup>(x)</sup>  
Anni i Piotrowi Sińwiczom; na prośbę  
Anny Sińwicz podziękowanie odesłałam  
jej z powrotem.

G. M.

(x) w pracy społeczno-politycznej.

## IV Korespondencja

1. List Anny Siemieniez, Duszniaki Leńoj, 10 III 1890r.  
do dr. med. Jony Szachelkiej

mskopis oryg. K. 2. s. 1-3

2. List Anny Siemieniez do dr. Jony Szachelkiej, 1890r.

mskopis oryg. K. 4. s. 4-10

3. List Anny Siemieniez do dr. Jony Szachelkiej, podpisany b.d.

mskopis oryg. K. 1. s. 11-12

4. List A. Siemieniez, Duszniaki Leńoj, 8 II 1891r.  
do dokt. med. Jony Szachelkiej

mskopis oryg. K. 2. s. 13-16

Korespondencje przekazane do Fundacji w 1999r. J. Kridkarska

IV 21/33

Pracownia Pani Doktor,  
na następne przygotować za zwłokę  
z nadstaniem karty informacyjnej:  
zpowrośowane do zostate moją fry-  
tygodniową, nieobecności w domu.  
Wyjeżdżam do Rydzoszezy w sprawach  
rozkimnych.

Pracownia Pani Doktor. Niechcia-  
łabym być posądzona o niestosowność  
co do mojej i mojej działalności społecz-  
nej. Dlatego proszę jedną z wielu  
pisem, potwierdzając i oceniając naszą  
pracę wśród rodziców. Tym bardziej  
skieruję uwagę na początki jej  
sięgające roku 1947 - nie z powodu  
i innych organizacji a z własnej  
potrzeby przekazania tego wszystkiego  
całemu społeczeństwu, prawni i do historii  
myśląc o Ojczyźnie.

Stąd współpraca z Oświatą

Garmen - Kolonijno - adrezo myn -  
 od 1947 okt, Kolonijm antadara Eukro -  
 myn i Klering k' Moscovian prez -  
 kirkavise lat a potom Moscovskie  
 Prodavkiontho Rusovavietna Premyato -  
 nego Nit me Moscovian. Et od uboto  
 olon dicitu kot - Disoblet Stanokovym -  
 Moscovian "Elmo" podlegly Moscovskine  
 Vsklazoni Elektroinomyne "Elmo"  
 me Moscovian. Goro to primu po  
 zobovomni sig z jago freizig mytoe  
 z pavotom - m zalozomy - kopere - ma  
 moj odra. Pirmenit postovaviridimny  
 z mrovan - m shelkie postavakne prez avas  
 parmitki i olakymeny m svoinim cagme  
 pretkakoe Duvymie shreerokij aka Yaky  
 Garmes.

Garmen na Zam - Dekker -

Pomoge - se dleatme za postovaviridimny  
 z yene jey obobogo zobavna i jeneru

Olygich i prodavlyak lat sigov. Stanimny  
 putokne sigovmii pretkakoe jorm  
 Hodeli - Muelha - Kuravokij.

Z maletymu zavavaviridim  
 o jomov zaimem prez domkatovokim  
 joshovaviridimem postavaje  
 Dme shimevior z mebeim

Duvom k' Yeh; 10 meisa 1990a -

ZB. Anbuetu pretkaje moisavie Nagan  
 Nabilovokij - viorthe medlyerovij - Rotakim  
 Stanovomego zey - Dym Puch. Spotkato  
 jay melkhe meaviridimie - feolymy z 9 letm -  
 Dym z ginyt tagovime rotaviridimie olvoge  
 olmei m mietu akolomym,

Pracownia Pani Doktor. (Do ankiety) 21/23

Odpisatom. Wydatam ankaiy 21/23

Szerokomy zakres skłębności z nadzieją, że poznaliśmy  
Pani Wolanickiego. Dzieki temu mamy możliwość zorientować  
urządzenia Pani i napisać ten list - do byłego Dowódcy -  
którego zawsze dowodzą sympatią i szczerym, podobnie  
jak por. Macca, Sobolewskiego czy kpt. Bibrowską.

Porozumiem, że niemożliwe Pani Doktor pamiętać o mi  
znac mi nie z pośród tysiąca dziewcząt, bo mielibyśmy skrzyżnić  
do bezpośredniego kontaktu. W tym przypadku istnieje  
sytuacja, jak w chińskim powiedzeniu "Księżka znają  
wzrysey a ksiądz nikogo." - Tym bardziej, że po ukończe-  
niu pierwszej szkoły Podopiecznej - została przydzielona  
do 2ej Dymizji - plutonu fizylierki - pod dowództwem  
ppor. Klasy Trochimowicz do dyspozycji Kwatermistrzów -  
wstawa a scisłej - majora Kostki - do ochrony strzelców  
mundurowych, palim i amunicji. Z tego też powodu  
o plutonie ppor. Trochimowicz, jak i jej żołnierzech nie  
wiem albo prawie nie wiem w książkach wydanych  
przez MON - "Z Tysiący z nad Oki" - Instytutu Genezy  
i wydanie Ossolineum pod redakcją Eleonory Syzdek  
p.t. "Platerówki". Przykro.

Pracownia Pani Doktor, w tym miejscu muszę  
przepraszyć, że w największym skrócie opiszę moją drogę  
życiową. W lutym 1940 roku wywieziona z rodzicami,  
starszą siostrą i 14to letnim bratem do Trkucka.  
Pracowałam przy wyrebie i spławie lasu, potem przy  
płukaniu złota i platyny wreszcie w sowieckim koto  
Czełabinska jako dojarzka. To uratowało mnie od  
śmierci, fak że zjawiam się w maju 1943 roku w obozie

Sieleckim n/Oką w przystawionej formie skierujemy „jak<sup>IV/15</sup>  
krew z mlekiem”. Pierwsza Dywizja, sekota podoficerska  
Dywizja pod demino, a ja przydzielona na załączek 2ej Dywizji  
Staliba z konierzami w czerwcu 1945 roku w Warszawie.

Trzeciego maja 1944 roku w Oleszkowicach k/ Kłwerc  
poznajam przysiętego mekka - Piotra Siemieniera - kierowca  
(mówcaas zwanego profesorem) z kompanii samochodowej  
2ej Dyw. - Też wywiezionego w 1940 roku do lagru w Woto-  
gockiej obłasti. Drugiego dnia po napasei Niemiec na  
Związek Radziecki - zabrany z lagru wraz z innymi  
stusarzami, mechanikami, kierowcami został wieziony  
do autobalwanc 61 Armii Czerwonej - wółchowskięgo  
frontu. W marcu 1942 roku, podczas nalotu nięprzyja-  
cielskich samolotów - kolymera samochodów, przewożących  
pociski artylerystkie na linie frontu piętrozawodkiego  
została zbombardowana. W wyniku kontuzji - uległa  
złamaniu kość podudzia i złamanie kości śródręcza  
oraz kontuzja obu barków a do tego uszkodz mózgu  
i karcadzeńie spaliniarui samochodu. Piotra rażony  
połyt w szpitalu wojennym. Ze szpitala - we wrześniu  
1943 roku - do Wojska Polskiego - 2ej Dyw. w Sieleack -  
Kompania samochodowa - kierowca, Forso wamie  
Nisty w Dablinie - lekko ranny w tą samą nogę.  
Przemiesiony do Oddziału Zdobyczy Wojennych 2ej D.P.  
pisan. Następnie przemiesiony do 2-go Batalionu  
Zdobyczy Wojennych 1 Armii Woj. Pol. - obwódca  
plutonowi samochodowego W powrotnej drodze po  
zdobyciu Berlina - w Kostrzyniu n/Odra - w potyrecie  
z maruderami Armii Czerwonej lekko ranny w dłoń

Przebiegiem do Wojsk Ochrony Pogranicza - Sułeckiej <sup>IV/15</sup>  
Brygady WOP - dla drużyny samochodowej. W lutym  
1946 roku zakończył służbę wojskową, w stopniu starszego  
szeregowego. Choć chciał go zostawić na stanowisku  
oficy Kompanii samochodowej przy Dowództwie Śląskiego  
Okręgu Wojskowego mimo młodszego i niepełnego  
W 70-tą rocznicę Armii Czerwonej awansowany  
na stopień plutonowego. Rodzice matki i jego brat  
rozstrzelani przez Niemców w 1943 roku. Osiedliliśmy  
w Dusznikach Zdrojów i zamieszkujejmy do dziś. Mam  
jednego syna - Henryka. Jego nałozne utrzymat  
dla uchronienia imienia patrona Dymitri - Henryka  
Dąbrowskiego. Od sześciu lat żonaty (ma 44 lata)  
w młokim nie mamy. Mieszkamy razem.

Siostra moja Katarzyna wstąpiła do Woj. Pol. we  
wrześniu 1943 roku w obwodzie Sułeckim, Pełniła służbę  
przy Sztabie I Armii W.P. w Wydziale Politycznym  
w kasy mie. Już miesiąc, Matka jej "Koscielnikowie" -  
żołnierze 2-go Pułku 1 Dyu Piech., uczestnik walki  
pod Lemnów - tak samo jak jego czterech braci  
żołnierze 1 Dymitri. Tomasz zginął w boju, Stanisław  
przeobrałone ramię (przedramię) po wyliczeniu zakończył  
służbę wojenną, służbę. Marek wzięty do niewoli i osadzony  
w obojgu. Jan pełnił służbę w zwiadzie konnym  
I Armii. Matka siostry Edward ranny przy forsowaniu  
Odry. Wszyscy - siostra moja, jej matka i jego bracia  
już nie żyją. Ojciec jego zmarł śmiercią głodową,  
na Syberii. W 1946 roku z Syberii wróciła do kraju

Matka jego dwie siostry i najmłodszy brat. Wszyscy  
pracowali. Z jedenasto osobowej rodziny - wywiezionej  
na Syberię były najmłodszy - w dwa lata odwieziono -  
letni chłopiec. 17/2

Po wojnie pracowała sklepowa, sprzątaaczka,  
w szkole, kierowniczką pralni w szpitalu. W 1968 roku  
musiała zostać bez pracy. Kontuzja odniesiona  
w kwietniu 1945 roku na Powązkach z powodu wata  
epilepsję porażoną. Staranie o rentę z tytułu pracy  
zostało oddalone zgodnie z prawem. Nadtęga praca  
od czasu porażenia pracą a data wniosku o rentę  
złotowa deklaracja gen. Gacilly o przebadanie  
Platerowek została w sferze - pięć dekad -  
podobnego zajęcia. Wojskowa Komisja Lekarska  
Polskiego Okręgu Wojskowego odmówiła  
prelekcji moim - racjonalnie określa się moje  
inwalidztwo nie ma związku z działaniami  
wojennymi. Nieporozumienie moje, sprawa  
gen. Gacilly, Ministra Obrony Narodowej gen.  
Pinięckiego, Min. Pracy i Pol. Soc. prokuratury i innych  
instytucji. Oferowano mi i mojemu renty w dro-  
dze wyjątkowej. Nie przyjęliśmy. Mam swój honor  
ukazane się artykułu w "Trybunie Matki i Siostry"  
o nas, z powodu wata, że odwołata się siostra  
medyczna Sanitarnego Batalionu 2-j Dyn Piech -  
Marysia Wasilewska, która uolewała pomocą medy-  
cznej w zdarzeniu kwietniowej kontuzji. Sprawę skiero-  
waliśmy do Sądu Pracy i Ubez. Spot. we Wrocławiu.  
Lekarz biegły sądowy neurolog ustalił że inwalidztwo



bez żadnej wątpliwości powstało podlegaś z daniem <sup>118</sup>  
wojennego w kwietniu 1945 roku. Sąd uznał za wojenne  
moje inwalidztwo i od 1 stycznia 1989 roku otrzymuję  
rentę wojenną - a satysfakcją nową, że smakuje  
panem bene merentium - chleba dobre zastawo-  
nych. Do uzyskania tej satysfakcji trzeba było jed-  
nak zmocnić szykany i upokorzenia przez dwa i pół  
roku. Służbę wojenną zakończyłem na stopniu  
plutonowego. Do dziś nie otrzymałem żadnej nominacji.  
Odznaczenia pamiątkowe; Medal „Zwycięstwa i Wol-  
ności”, i Rodziński „za Polceku Nad Niemcami”  
medal „za Warszawę” i Rodziński „za Osobliwie Żołnierze  
Warszawy” i drugiego Stalina w 35 ty. rocznicę  
Wojska Polskiego, no i ostatni medal „Cetero cetero sto-  
lecia PRL” otrzymamy na III Zlocie Platerówek  
we Wrocławiu. Jak widac i w tym przypadku poro-  
staje na ustroju, jak w obu wspomnianych książ-  
kach. Wspominam o tym nie z żalu, że nie udeko-  
rowano mnie orderami chlebowymi. Stwierdzam  
tylko fakt, że nie dostroga się wielu po za za-  
sięg w roku. Bez tego dożytam dzięki Bogu 68 lat.

A teraz o sprawie mojej. Starania o rentę trwają  
już trzy i pół roku. Lekarze Gussowscy i leżący sądowy  
zamodowo solidarnie z twierdzą, że rannym i kon-  
tuzyje mające miejsce w czasie wojny zostały wyle-  
czone a zmienne ograniczenie ruchomości stawów  
barkowych i upośledzenie funkcji prawej kończyny  
dotrzej jest spowodowane, starzeniem się organizmu  
A Wojskowa Komisja Lekarska zaocznie orzekła 17 na

podstawie orzeczenia Komisji Inwalidztwa i Emerytalności  
ZUS, że inwalidztwo II grupy nie ma związku z diafo-<sup>IV</sup>  
ziami wojennymi. Natomiast badanie lekara chirurga  
i profesora docenta doktora habilitowanego nauk medy-  
cznych - kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii - Akademii  
Medycznej we Wrocławiu - stwierdza, że znaczne ogra-  
niczenie ruchomości stawów barkowych jest wynikiem  
urazu w przeszłości, oraz skrócenie kończyn prawej  
lewej ze zmianami podudzia i I kości i rękostopu  
w przeszłości jest powodem upośledzenia funkcji.  
Przedłożone wyniki badań sąd odruca zasadniczo  
tym, że „sąd oparł się na opinii biegłych nie zważając  
podstaw do ich kwestionowania. Opracowane one  
zostały przez lekarzy o dużej wiedzy i doświadczeniu”

Dlatego, ma w piśmie adwokatowskim do General-  
nego Prokuratora napisać; Czyżby wiedza i doświadc-  
zenie Profesora docenta doktora nauk medycznych  
habilitowanego były mniejsze od lekarza biegłego  
sądowego bez takich stopni naukowych. Maż ma doky-  
menty o ranach i kontuzji i zdjęciu rentgenowskie  
potwierdzające kontuzję barków, podudzia i rękostopu

Pan Napoleon Molaniski w liście do nas pisat, że  
Pani Doktor zainteresowana jest przyjść mu z pomocą  
w uzyskaniu renty inną drogą. Maż jest urodzony  
pod znakiem Skorpiona, jest amuletowy. Dlatego chce  
sam doprowadzić sprawę do końca, żeby stało się zadanie  
sprawiedliwości. Wniósł adwokatem na ręce Generalnego  
Prokuratora o rewizję procesu, pomierza w czterech  
przypadkach sąd naruszył procedurę sądową i prawo  
18  
1. Kłębogłedni wyników badań Profesora ortopedy

1. chirurga. 2. Yoddat mecia badaniu po trzykroć temu  
samemu biegłemu sądowemu chirurgowi. 3. Uwzględnić  
opinie matplowej wiarygodności tj. Kom. Imwal. i Zatrudnienia  
opartej na odczesaniach Obw. i Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej  
KMS, które nie mogą być wiarygodne, pomieważ były nie-  
we wtasierwym skłacie i oluwkrotmie był badany  
przez tych samych lekarzy (naruszenie etyki lekarskiej) pomie-  
wają raporty, że już go raz badali (dozody są, ich pře-  
cracie i podpisy. 4) Opreczenie Wojtkowej Komisji  
Lekarskiej też nie powinno być brane pod uwagę  
kpowiem było wydane zaocznie. Nieestety sąd opart  
na nich wyrok zostawiając ołowid tego w zasad-  
niem wyroku. Druga przyezyna do mnie ongo sio-  
wa, ma Pam Doktor jest to iż mać niechee ukarzać  
Pamię Doktor swoim ktopotami niezłimymi.

Mysle, że sobie radę sam. W tydzień po wystąpieniu  
odwołania do Generalnego Prokuratora - otrzymał  
pismu o niemie, że Prokurator okrekuje przystąpieniu  
akt sądowy przez sąd Wojewódzki we Wrocławiu  
Widac, skierowane do Keigo w pisimie słowa  
mysticręta greckiego Pittakosa - "patere quam  
ipse fecisti legam" - poddaj się prawu, któreś  
sam ustanowił - miaty swoją wagę.

Pam Doktor, dziękujemy za okazaną chęć  
przejścia nam z pomocą. Oby dobry Bóg zachw-  
wał w dobrym przes-jessere otuzię lata. Pamię  
z wyprazami szacunku i powazaniem pozostajemy  
Anna i Piotr si mié wierzowie.

P.S. Jesli opisuje zdrowie i jest chęć prosimy w gošcing  
do nas. Piękna podgórska miejscowość.

1111

Odprisanam  
a opólnim g.m.f

Skomowa Pani Doktor. Prognę poinformować  
Panią, że sprawa przyznania renty wojennej mężowi jest  
nie zakończona. Sąd Wojewódki we Wrocławiu zwrócił  
od lekarza leżącego męża zaświadczenia lekarskiego  
w którym byłoby określone że inwalidztwo ma związek  
ze służbą wojskową w czasie wojny i do jakiej grupy  
jest przez niego zaliczony. Lekarz stwierdził jedno-  
znacznie, przewlekły porażowy zespół nerwowy umiarko-  
wany ciężkimi przebiegami wojennymi - powiększony zmianami  
naczyniowymi. Uraz głowy z prawdopodobieństwem  
wstrząśnienia mózgu i zatucia spalinami. Uraz barków  
spowodował znacznego stopnia upośledzenie funkcji  
suchowłosej stawów barkowych. Zmniejszenie klatki piersiowej  
ze skróceniem i zmianą porażowe klatki śródstopia  
prawego jest przyczyną wyobładowania chodu. Ponadto  
stwierdza chorobę naczyniową, obumieranie, która w okresie  
od 1946 roku do dnia obecnego jest intensywnie leczona  
za przyczyną choroby naczyniowej uwarunkowaną zespołem  
nerwowym w czasie pełnienia służby wojennej.

I proponuję Sądowi zaliczyć męża do pierwszej grupy  
inwalidów z ogólnego stanu zdrowia i do drugiej  
grupy inwalidów w związku ze służbą wojskową w  
czasie wojny. Przeprowadzone badania kliniczne  
są zgodne z obłąkami wydane opinie Kom. Gm. i Szpital. U.S.  
i biurowych sądowych, że inwalidztwo męża powstało w  
wyniku procesu starzenia się ogólnego.

20 grudnia, mąż ma się starać na Komisję  
lekarską przy Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu

gdzie ma być badany przez biegłych sądowych. Niestety okazało się, że skład Komisji jest ten sam, który go badał dwa lata temu (1989r). Maż stworzył protest na ręce Prezesa Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o powołanie nowego składu komisji oraz o wyłączenie z prowadzenia sprawy męża obecnego sędziego i powołanie prowadzenia sprawy innemu sędziemu, ponieważ dotychczasowy sędzia ma skłonności do powoływania tych samych lekarzy - co jest niezgodne z procedurą sądowną.

Tam Doktor sprawa już wleceła pięć i pół roku. Poszła przez ręce Generalnego Prokuratora, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Praw Obywatelskich, i zapowiada się że jeszcze potrwa do pół roku. To już przekroczyło czterolatni staż wojenny męża. To dzięki lekceważeniu pacjenta i swoich obowiązków niektórych lekarzy kuratorskich i biegłych sądowych. Do czego nasz wojskom doszło. Tam Doktor pozwoli, że zażyję fraszkę napisaną przez Waldemara Kurowskiego - następcę nieodwołanego s.p. Jana Sztaublyngera - na okoliczności męża perypetii - pt. Olszego.

O ma Polsko ma Ojczyzno  
 Czy Ty wogóle masz sumienie?  
 Ja Twoje imię wszędzie Chwałę  
 - Ty zadajesz mi cierpienie.

Konieczną przeproszę, że z moją tam Paniu, Doktor z najwyższym szacunkiem i poważaniem pozostaje twoja kruszka broni Anna Simeonowa v. Sulamoka

Duszniki Łdr. 8 lutego 1991 <sup>IV/13</sup>

Szanowna Pani Doktor.

21/93

Na wstępie pragnę przeprosić Panią, że zamudrowałam kłopotami mojego męża. Jednak byłoby z mojej strony nieładnie, gdybym nie powiadomiła Panią, że dzięki Pani radom i wskazówkom - sprawa męża nabiera korzystnego biegu. Dlatego pozwolę sobie pokrótce opisać,

Około - Prezernik Praw Obywatelskich odmożwił wniesienia prosby o rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. Nie dlatego, że mąż ma rację, lecz dlatego, że jest moim pionkiem w hierarchii społecznej, żeby z jego powodu robić zamieszanie w sądowniczo - secretele wojewódzkiego, który naruszył procedurę sądową - podając go badaniom trzykrotnie przez tego samego biegłego lekarza sądowego. Za ewentualnym razem powołat go na badanie lekarskie zapominając postawić lekarzom tezę dowodową, (pytania na które mieli odpowiedzieć). Ponadto sąd oddał wyniki badań profesora dr. hab. med. - ortopedy A.M. w Wrocławiu, który jednoznacznie stwierdza, że inwalidztwo męża wynika z ednie siomych urazów, a nie starym się organizmem - jak twierdzą lekarze z uronsey i kiegli sądowi. Od 24 września do 16 października mąż został umieszczony w Klinice A.M. na ortopedii i okładnie przebadany. Wyniki jednoznacznie potwierdzają inwalidztwo po urazowe. Kij w mrowisko sięgnęły w środowisku lekarskim żurawskie i biegły sądowy.

Mąż był orobiscie - 24 stycznia br. u Prezernika Praw Obyw. Tam widzę jego rację - poradzono odstąpić od umie -

siemna nieważni nadzwyczajnej, a to z powodu, że okres rozpatry-  
wania sprawy przez Sad Najwyższy mógłby trwać nawet do  
dwu lat. Poradzono mi wyjechać do Oddziału US w Wał-  
brzychu o natychmiastowe postępowanie przyznania renty wojen-  
nej - przedstawiając wyniki badania Kliniki, zaświadczenie  
o stanie zdrowia. Mąż skorzystał z zezwolenia rady Prezesa  
Pracownicy Okręgu. Ponadto udał się do Ministerstwa  
Obrony Narodowej do n-cie ministra Komorowskiego -  
szefa Wydziału Medycznego. W jego imieniu sprawę  
kajął się major - kier. działy interwencji. - Tem - po obej-  
mieniu dokumentów moją - odbył 20-tk minutową rozmowę  
telefoniczną z przewodniczącym Centralnej Medycznej Komisji  
sędzią lekarskim - płk dr. med. Cieslikim.

Putkowskie Ciesliko polecił żebym natychmiast zgłosił się  
do Międy (ul. Wozykowa 78 - II piętro). Putkowskie Cieslik ze  
swoim zastępcą już czekał na męża. Pokazał dokumenty  
i powiedział, że wyjeżdża do Oddz. US w Wałbrzychu o nadstanie  
atk. inspektorów w celu zapoznania się z dokumentacją -

Polecił mężowi zaopatrzyć się w zaświadczenie o stanie  
zdrowia, które ma wydać lekarz kuracy męża i czekać  
na dalsze instrukcje. Zaświadczenie o stanie zdrowia już  
mąż otrzymał. A oto treść zaświadczenia na druku N/4

"Przewlekły porażowy zespół nerwowy, uwarunkowany  
ciężkimi przeżyciami wojennymi, pogłębiony zmianami  
naczyniowymi. Stan po urazach barków, głowy, prawego  
podudzia i przedostopia w okresie wojny. Mięśniowa zanos-  
łowa obu kończyn dolnych. Choroba wrodzona dwunastnicy"  
I w rubryce "Rokowanie co do dalszego przebiegu choroby"

"Nie rokuje wyliczenia"

10/15

Maż odebrał awale wysokości od Rzecznika Praw Obywatelskich, w Ministerstwie Obrony Narodowej, jak odzwierciedlał stowmy Przew. Centralny Wojskowy Komisji Dekorskiej - i jego następny - wykazany w trakcie trwania prawie dwugodzinnej rozmowy na temat sprawy męża, jak i wspomnień z okresu działań wojennych. Maż odzwierciedlał z tej rozmowy, że ktoś - już na jego temat rozmawiał z płk. Cieslikiem. Może płk. Garmaszewski z Zarządu Głównego Zw. Kombatantów Republiki i Mięz Polt. - na polecenie gen. Kaminickiego z którym maż rozmawiał w lipcu ub. roku. Wspominało też o Pani Doktor, jako o osobie która z wielkim poświęceniem pomagała Platerowcom w Starogardzie o renty.

Pani Doktor. Sympatię i wyrozumiałość mi świadczy jeszcze o pozytywnym załatwieniu sprawy, lecz daje odrobinę nadziei. Jako niepoprawni optymiści wierzymy, że sprawiedliwości stanie się zadość i sprawa zakończy się pomyślnie.

Szanowna Pani Doktor. Kamiesz - nieśmiało składam propozycję. Jest Pan Bog zachowa Pani, w dobrym zdrowiu - zapraszamy Pana w gościnę w mar. w okresie lata (lipiec sierpień a nawet wrzesień) Duszniki - a antasza Podgórze są, tak urokliwie położone w krajobrazie, że każdy kto się znochał tu z całym opuszcza ten teren. Jest zdecyduję się Pani Doktor nerymie nam zaszczyt i przyjemne zaproszenie to proszę nas powiadomić. Sukcesów mi będzie. Oferujemy



oddzielny męskrapowany pokój; jest tożenka, woda <sup>IV/16</sup>  
ciepła i zimna, siódłana dopewniony wazunki i atmo-  
sfera do wypoczynku należącej jej osobie.

W imieniu meza i swoich składamy  
wyrazy szacunku i poważenia.

Blaze podziwienia pozostają

byli towarzysze broni

Piotr i Anna Gimiewiczowie



T. 1877/100h

LCP

PORADA Amare

zaw. Sierpiec

1939 1945  
Ważniejsze kwesty historyczne



i

T. 1877/162

ZSRR-LWP

SIENIEWICZ Anna

z d. Porada /ps. Bulanda/

Zródła informacji:

ankieta personalna  
karta informacyjna  
korespondencja - 4 egz. /9 str./

Złożono :

Archiwum Pomorskie AK  
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2

21/23

H. Piel./99

i

T. 1877/usk

ZSRR-LWP

SIENIEWICZ Anna

z d.Porada /ps.Bulanda /

Zródła informacji:

Praca zbiorowa pod red.E.Syzdek

"Platerówki".Wyd.Ossolineum 1988 r.

Wrocław, str.277

21/23

H.Piel./99

POZADA Anna

